

MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



11 listopada 1918

Narodowe Święto Niepodległości

11 XI 1918

**Wojciech
Kossak,
*Ułan konno.***
Narodowe Archiwum
Cyfrowe

ZNOWU WOLNI

Rozejm z 11 listopada 1918 roku pomiędzy Rzeszą niemiecką a walczącymi z nią państwami ententy – czyli przede wszystkim Francją, Belgią, Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi – przeszedł do historii. Zakończenie straszliwej czteroletniej wojny światowej, która wykrwawiła narody Zachodu, jeszcze do niedawna, gdy żyli ostatni jej kombatan-ci, obchodzone było uroczystość w stolicach wielu państw europejskich. Tymczasem na wschodzie wojna zakończyła się przeszło rok wcześniej, jesienią 1917 roku. Rewolucja w Rosji, przejęcie władzy przez komunistów, a następnie zawarcie przez nich traktatu pokojowego z Niemcami i Austro-Węgrami nie tylko wykluczyło nowe państwo rosyjskie z grona mocarstw ententy (entente cordiale – serdeczne porozumienie),

ale i spowodowało przejście komunistycznej republiki do obozu jej wrogów.

Dla Polski były to wydarzenia niosące nadzieję na odzyskanie niepodległości. Kraj, podzielony od przeszło stu lat pomiędzy Niemcy, Austrię i Rosję, stał się kartą przetargową między państwami rozbiorczymi a mocarstwami Zachodu. Rosja była osłabiona wojną domową i ustępstwami terytorialnymi na rzecz Niemców, cofającymi ją do granic carstwa moskiewskiego z XVI wieku, wielonarodowościowa monarchia Austro-Węgier stanęła na skraju rozpadu, zaś Niemcy na progu rewolucji. 11 listopada 1918 roku przyniósł Polakom, jak miało się okazać, niepodległość. Trzeba było jednak ją wywalczyć i utrzymać z bronią w ręku. Zajęło to następne dwa lata.

Żołnierz Legionów Polskich.
Narodowe Archiwum Cyfrowe

FOT. JAKUB SZYMCIUK

**MARIUSZ BŁASZCZAK**

WICEPREMIER, MINISTER OBRONY NARODOWEJ

NIE OTRZYMALIŚMY NIEPODLEGŁOŚCI ZA DARMO

Szanowni Państwo!

W 1918 roku nie otrzymaliśmy niepodległości za darmo. Pamiętajmy o tym, myśląc o bohaterach tamtych wydarzeń. Mimo upływu lat waga ich poświęcenia nie blednie. Wciąż wyraźnie widać, do jakich czynów zdolny jest naród, kiedy kieruje się miłością do Ojczyzny i odpowiedzialnością za państwo. Kiedy nie rezygnuje, mimo przeszkód i ucisku, z własnej tożsamości. Kiedy solidarny wysiłek polityków, obywateli i żołnierzy skierowany jest w jedną stronę – umacniania suwerenności. Potrafiliśmy wykorzystać wielką historyczną szansę. Warto pamiętać, że w perspektywie wspaniałej przyszłości, którą przed Polską widzieli ojcowie naszej niepodległości – mieściło się także nasze pokolenie. I ta świadomość jest dzisiaj dla nas wszystkich zobowiązaniem.

Musi budzić nasz podziw skuteczność młodego państwa, które z taką energią się odradzało. Potrafiło powstać na nowo, z pielęgnowanym przez lata wielkim zapleczem tradycji, historii i dziedzictwa. Do dziś musi budzić naszą wdzięczność także zapał, z jakim Polacy zaangażowali się w formowanie swojego wojska. Rozumieli, że to jeden z głównych filarów, na których opiera się plan „nowego życia”. Wojsko Polskie scalone z różnych formacji stało się potężnym orężem narodu, który swą wielkość potwierdzi już w 1920 roku.

Nie otrzymaliśmy niepodległości za darmo. Dlatego trzeba ją cenić i chronić. Dlatego i dziś ramię w ramię z wolnymi narodami stajemy w imię słusznej sprawy. Dlatego my – Polska i Polacy – nie godzimy się na barbarzyństwo i burzenie przez Rosję współczesnej architektury bezpieczeństwa. Dlatego wspieramy walczący o suwerenność, wolność i godność naród ukraiński. Dlatego budujemy silne Wojsko Polskie i przypominamy wszystkim Polakom, że mamy wielką wspólną historię, która nas łączy i kształtuje jako naród.

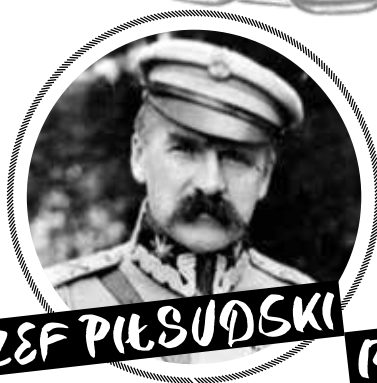
Cześć i chwała Bohaterom!





OJCOWIE POLSKIEJ

Dzieliły ich życiorysy, poglądy polityczne i wizja przyszłej Polski.
Jednak ci wybitni politycy i patrioci – Józef Piłsudski, Roman Dmowski,
Ignacy Jan Paderewski, Ignacy Daszyński, Wincenty Witos i Wojciech Korfanty
– w przełomowym momencie naszej historii zjednoczyli się i wspólnie
doprowadzili do powstania II Rzeczypospolitej.



JÓZEF PIŁSUDSKI



ROMAN DMOWSKI



IGNACY PADEREWSKI

Przez walkę do niepodległości

Nie byłoby Polski niepodległej bez **JÓZEF PIŁSUDSKIEGO**, który głównego wroga polskiej wolności widział w Rosji. Powołał konspiracyjną Polską Organizację Wojskową i zainicjował powstanie Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego, których kadry zasilili utworzone w 1914 roku Legiony Polskie walczące u boku Austro-Węgier. Po upadku carskiej Rosji, latem 1917 roku, Piłsudski doprowadził do odmowy przez Legiony przysięgi „na wierne braterstwo broni z Niemcami i Austro-Węgrami”. Dzięki temu legioniści zakończyli służbę u boku państw centralnych, a bitwa II Korpusu Polskiego gen. Józefa Hallera z Niemcami pod Kaniowem postawiła Polskę po stronie zwycięskich państw ententy. Za zorganizowanie buntu Piłsudski został osadzony w twierdzy w Magdeburgu. Zwolniony w listopadzie 1918 roku, powrócił do kraju, gdzie został wybrany Naczelnikiem Państwa.

Dyplomata w akcji

Przywódca Narodowej Demokracji **ROMAN DMOWSKI** początkowo liczył, że wygrana Rosji w I wojnie światowej doprowadzi do zjednoczenia naszych ziem pod rosyjskim berłem i w rezultacie do odzyskania wolności. Widząc jednak kolejne porażki rosyjskich sił, polityk wyjechał na Zachód i rozpoczął tam akcję dyplomatyczną na rzecz niepodległości Polski. Z jego inicjatywy powstał w Lozannie Komitet Narodowy Polski, uważany przez państwa ententy za oficjalne przedstawicielstwo narodu polskiego. Dzięki zabiegom członków Komitetu powołano też we Francji Armię Polską gen. Józefa Hallera. Po wojnie wraz z Ignacym Paderewskim reprezentował Polskę na konferencji pokojowej w Paryżu. Jej zwieńczeniem było podpisanie 28 czerwca 1919 roku traktatu wersalskiego, na mocy którego Polska odzyskała Wielkopolskę i Pomorze Gdańskie, a na Śląsku, Mazurach i Warmii miały się odbyć plebiscyty.

Pianista, który wygrał Polskę

Światowej sławy pianista i kompozytor **IGNACY JAN PADEREWSKI** przez cały okres wojny był ambasadorem sprawy polskiej, przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych. Podczas tournée lobbował wśród tamtejszych polityków, by poparli ideę odbudowy polskiej suwerenności. Zabiegom Paderewskiego przypisuje się wyodrębnienie w słynnym orędziu prezydenta Thomasa W. Wilsona z 8 stycznia 1918 roku punktu o konieczności utworzenia niepodległego państwa polskiego z dostępem do morza. Przybycie pianisty do Poznania dało impuls do wybuchu powstania wielkopolskiego 27 grudnia 1918 roku. W 1919 roku kompozytor został premierem i ministrem spraw zagranicznych.



NIEPODLEGŁOŚCI

Archiwum Akt Nowych, domena publiczna, Wojskowe Biuro Historyczne



IGNACY DASZYŃSKI

Socjalista i patriota

Polityk niepodległościowy i jeden z głównych organizatorów ruchu socjalistycznego w Galicji **IGNACY DASZYŃSKI** ściśle współpracował z Piłsudskim, wspierał utworzenie Legionów Polskich i Polskiej Organizacji Wojskowej. W październiku 1918 roku był jednym z autorów manifestu do parlamentu austriackiego, w którym polscy posłowie oświadczyli, że odtąd uważają się za obywateli Polski. W nocy z 6 na 7 listopada Daszyński stanął na czele Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej w Lublinie. Piłsudski chciał uczynić Daszyńskiego premierem pierwszego rządu niepodległej Polski, jego kandydatura została jednak zablokowana przez Narodową Demokrację. W kolejnych latach Daszyński był wicepremierem w rządzie Wincentego Witosa.



WINCENTY WITOS

Małopolski gospodarz

WINCENTY WITOS walczył zarówno o prawa chłopów, jak i o niepodległość Polski. Początkowo wspierał ideę Legionów Polskich, a od 1915 roku współpracował z obozem narodowym Dmowskiego. 28 października 1918 roku w Krakowie stanął na czele Polskiej Komisji Likwidacyjnej Galicji i Śląska Cieszyńskiego, która przejęła władzę w zachodniej części zaboru austriackiego. W kolejnych latach Witos był działaczem Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast” i trzykrotnie premierem polskiego rządu.



WOJCIECH KORFANTY

Śląski bohater

Przwódca chrześcijańskiej demokracji **WOJCIECH KORFANTY** odegrał główną rolę w przywróceniu Polsce Śląska. Jeszcze podczas wojny jako poseł do Reichstagu Korfanty protestował przeciwko polityce germanizacyjnej na Górnym Śląsku, a 25 października 1918 roku w słynnym przemówieniu zażądał przyłączenia do przyszłego państwa polskiego wszystkich ziem zaboru pruskiego i Górnego Śląska. W styczniu 1920 roku został komisarzem plebiscytowym odpowiedzialnym za polską kampanię i agitację na Górnym Śląsku. Po niekorzystnym dla Polski wyniku plebiscytu w 1921 roku stanął na czele III powstania śląskiego jako jego dyktator. Zryw Ślązaków i skuteczna polityka Korfante go wpłynęły na zmianę decyzji państw zachodnich w sprawie podziału spornego terytorium. Polsce przypadły najbardziej uprzemysłowione tereny Górnego Śląska, a Korfanty stał się legendą walk Ślązaków o wolność i prawo do polskości.

Anna Dąbrowska

Kalendarium niepodległości

7 PAŹDZIERNIKA

• RADA REGENCYJNA wydała odezwę „Do Narodu Polskiego”, proklamującą niepodległość Polski na podstawie „woli narodu” i zasad pokojowych prezydenta Thomasa W. Wilsona oraz informującą o zamiarze szybkiego powołania rządu i rozpisania wyborów do sejmu.



31 PAŹDZIERNIKA

Mianowany przez Polską Komisję Likwidacyjną (powstałą 28 października z Wincentym Witosem na czele) komendant garnizonu krakowskiego GEN. BOLESŁAW ROJA wezwał najstarszych rangą polskich oficerów, by przejmowali od Austriaków komendy w Galicji Zachodniej.



DWA ŹRÓ WOL

„I ni z tego, ni z owego,
będzie Polska na pierwszego”
– podobno śpiewali polscy legioniści.

Słowa piosenki nie stały się ciałem, ale za to zmaterializowały się w polskiej dydaktyce, a nawet historiografii. Tu niepodległość zaczyna się z dniem 11 listopada, gdy przybyły do Warszawy dzień wcześniej z Berlina Józef Piłsudski obejmując naczelne dowództwo Wojska Polskiego.

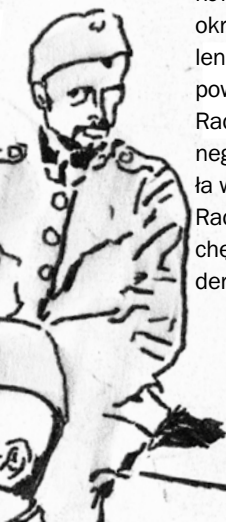
Tak zwany akt 5 listopada, czyli deklaracja cesarzy Niemiec i Austro-Węgier z 1916 roku, proklamował powstanie niepodległego państwa polskiego w formie ustrojowej dziedzicznej monarchii o charakterze konstytucyjnym. Granice nowego państwa miały być określone w przyszłości, na razie sprowadzając się do ziem byłego Królestwa Polskiego, podzielonych na dwa generalne gubernatorstwa – niemieckie i austriackie, z siedzibami generalnych gubernatorów w Warszawie i Lublinie. Gubernatorzy 6 grudnia powołali dwudziestopięcioosobową Tymczasową



DŁA NOŚCI

Powołanie Rady Regencyjnej w Warszawie 27 października 1917 r. Asysta ułanów z Polskiej Siły Zbrojnej na placu Zamkowym. Zbiory Andrzeja Witkowskiego

Radę Stanu o charakterze doradczym i opiniodawczym, która utworzyła pierwszy polski rząd – Wydział Wykonawczy, podzielony na departamenty – zaś kierownikiem jego referatu wojskowego został brygadier Józef Piłsudski. Rada w ciągu następnego roku opracowała także projekt konstytucji. Przewodził jej od stycznia 1917 roku, z tytułem marszałka koronnego, Wacław Niemojowski. W związku z tak zwanym kryzysem przysięgowym, gdy Piłsudski wraz z częścią swoich zwolenników został internowany, wypadając w tym przełomowym okresie z bieżącej gry politycznej, nastąpiło także przesilenie w Radzie. Po złożeniu przez jej członków dymisji powstała w sierpniu Komisja Przejściowa Tymczasowej Rady Stanu pod przewodnictwem wicemarszałka koronnego Józefa Mikułowskiego-Pomorskiego, która wskazała władzom okupacyjnym kandydatów do trzyosobowej Rady Regencyjnej, mającej odąd zastępować monarchę. Regentami zostali arcybiskup warszawski Aleksander Kakowski, prezydent Warszawy książę Zdzisław



1 LISTOPADA

Regularne i ochotnicze siły wojskowe ukraińskie rozpoczęły walkę zbrojną w celu opanowania Lwowa i okolic. Po stronie polskiej do obrony przystąpiły oddziały Polskiej Organizacji Wojskowej (POW) oraz ochotnicy, w tym młodzież („orlęta lwowskie”), pod komendą kpt. Czesława Mączyńskiego. Po opanowaniu stacji radiowej obrońcy wezwali na pomoc polskie siły wojskowe. Po ciężkich walkach siły ukraińskie wycofały się z miasta 22 listopada.

6-7 LISTOPADA

W Lublinie, gdzie usunięto już austriackich okupantów, został utworzony Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej, na czele którego stanął IGNACY DASZYŃSKI. • • • • • W skład rządu weszli przedstawiciele lewicy niepodległościowej (PPS, PPSD), PSL oraz mniejszych ugrupowań.



9 LISTOPADA

W Warszawie zaczęto rozbrajać żołnierzy niemieckich, głównie siłami POW, bojówek PPS, dowórczyków, Straży Narodowej, Legii Akademickiej. Akcja rozbrajania Niemców szybko rozciągnęła się na całe Królestwo Polskie i częściowo Wielkopolskę.



Kalendarium niepodległości

10 LISTOPADA

Na dworzec główny w Warszawie o godz. 7.30 w specjalnym pociągu z Berlina przybył Józef Piłsudski, zwolniony z więzienia w Magdeburgu. Został powitany przez regenta ks. Zdzisława Lubomirskiego i przedstawicieli POW. Generał-gubernator Hans von Beseler formalnie przekazał władzę Radzie Regencyjnej.

**11 LISTOPADA**

Na mocy decyzji Rady Regencyjnej Józef Piłsudski objął naczelne dowództwo tworzącej się armii polskiej. Po rozmowach z Ignacym Daszyńskim, które skutkowały ustąpieniem rządu lubelskiego, podjął się misji utworzenia rządu narodowego. Nocne rozmowy Józefa Piłsudskiego z przedstawicielami niemieckiej Rady Żołnierskiej przyniosły porozumienie o ewakuowaniu z Warszawy garnizonu niemieckiego. Tymczasowa Naczelna Rada Ludowa w Poznaniu w wydanej odezwie opowiedziała się za przyłączeniem ziem byłego zaboru pruskiego do jednoczącej się Polski. Po podpisaniu w Compiègne przez delegację niemiecką warunków zawieszenia broni przerwane zostały działania zbrojne na froncie zachodnim.



„Wielka godzina, na którą cały naród polski czekał z upragnieniem, już wybija. W tej godzinie wola narodu polskiego jest jasna, stanowcza i jednomyślna”.

Lubomirski oraz hrabia Józef Ostrowski. Nowa Rada, urzędująca od 27 października, posiadała uprawnienia ustawodawcze, wykonawcze oraz zwierzchnictwo nad wojskiem Królestwa Polskiego, którym była Polska Siła Zbrojna, dowodzona przez generalnego gubernatora warszawskiego Hansa von Beselera. W ciągu swego urzędowania regenci powołali pięć rządów, działających od 17 grudnia 1917 do 18 listopada 1918 roku, kolejno pod prezesurą Jana Kucharzewskiego, Antoniego Ponikowskiego, Jana Kantego Steczkowskiego, Józefa Świeżyńskiego i Władysława Wróblewskiego. Dziełem ich i regentów było dokończenie organizacji polskiej oświaty, administracji i sądownictwa w granicach Królestwa Polskiego, a także podstaw polskiej służby dyplomatycznej, narodowego wojska i ustawodawstwa. W proteście przeciwko zawarciu porozumienia przez Niemcy i Austro-Węgry z bolszewicką Rosją i z nowym państwem ukraińskim pod ich protektorem Rada Regencyjna ogłosiła 13 lutego 1918 roku, że będzie „czerpać prawo sprawowania zwierzchniej władzy państwowej opierając się na woli Narodu”.

W orędziu z 7 października 1918 roku regenci wraz z prezydentem ministrów Janem Kucharzewskim proklamowali niepodległość Polski, zapowiadając demokratyczne wybory do przyszłego sejmiku. W „Orędziu do Narodu Polskiego” pisali:

„Wielka godzina, na którą cały naród polski czekał z upragnieniem, już wybija. Zbliża się pokój, a wraz z nim ziszczenie nigdy nieprzedawnionych dążeń narodu polskiego do zupełnej niepodległości...”

Odczuwając tę wolę i na niej opierając to wezwanie, stajemy na podstawie ogólnych zasad pokojowych, głoszonych przez prezydenta Stanów Zjednoczonych, a obecnie przyjętych przez świat cały, jako podstawa do urzędowania nowego współżycia narodów.

W stosunku do Polski zasady te prowadzą do utworzenia niepodległego państwa, obejmującego wszystkie ziemie polskie, z dostępem do morza, z polityczną i gospodarczą niezawisłością, jako też z terytorjalną nienaruszalnością, co przez traktaty międzynarodowe zagwarantowanem będzie”.

12 października Rada Regencyjna przejęła władzę nad wojskiem od generalnego gubernatora warszawskiego, 23 października powołała samodzielnie nowy rząd, a 27 października mianowała generała Tadeusza Rozwadowskiego szefem

1918

Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, i ostatecznie 11 listopada przekazała naczelne dowództwo wojsk polskich zwolnionemu przez Niemców z internowania Józefowi Piłsudskiemu. Trzy dni później, 14 listopada regenci rozwiązali Radę i złożyli swą władzę na ręce Piłsudskiego jako naczelnego dowódcy – z misją przekazania jej przyszłemu „Rządowi Narodowemu”.

Republika na emigracji

Założony w szwajcarskiej Lozannie 15 sierpnia 1917 roku Komitet Narodowy Polski skupiał polityków opcji narodowo-demokratycznej, konserwatywnej oraz liberalnej, pod hasłem odbudowy państwa polskiego w oparciu o walczące z mocarstwami centralnymi kraje zachodniej ententy. Jego członkowie, z Romanem Dmowskim na czele, wywodzili się z komitetu o tej samej nazwie, działającego w latach 1914–1917 w Rosji, na której opierali dotąd nadzieje odzyskania możliwie szerokiej autonomii i złączenia wszystkich trzech zaborów.

Komitet jako pierwsza polska forma państwowości od czasów powstałego w 1807 roku Księstwa Warszawskiego, czyli po przeszło stu latach, zyskał uznanie dyplomatyczne na arenie międzynarodowej: 20 września 1917 roku uznał go rząd Francji, 15 października Wielkiej Brytanii, 30 października Włoch, 10 listopada Stanów Zjednoczonych. Komitet przejął także z rąk francuskich Armię Polską, utworzoną dekretem prezydenta Republiki 4 czerwca tego roku. Porozumienie polsko-francuskie z 28 września 1918 roku uznawało ją za „autonomiczną armię sojuszniczą walczącą pod wyłącznym polskim dowództwem”, zaś 4 października przybyły z Rosji generał Józef Haller został mianowany pierwszym Wodzem Naczelnym Wojska Polskiego, obejmującego powstające na świecie i walczące we Francji jednostki wojskowe, od Kanady i Brazylii po Syberię i Mandżurię.

Na mocy porozumienia z Piłsudskim, który ogłosił się w kraju 22 listopada 1918 roku Tymczasowym Naczelnikiem Państwa, czołowy działacz komitetu Ignacy Jan Paderewski został 16 stycznia 1919 roku premierem rządu polskiego, a w skład komitetu zostali dokooptowani przedstawiciele Piłsudskiego. Komitet uznany został za przedstawicielstwo polskie za granicą. Rozwiązano go 15 kwietnia, zaś jego członkowie stanowili polską delegację na konferencję pokojową w Paryżu, która rozpoczęła się 18 stycznia tego roku. Przewodniczył jej jako pierwszy pełnomocny delegat właśnie Roman Dmowski.

Jacek Żurek

12 LISTOPADA

Józef Piłsudski wydał pierwszy rozkaz do Wojska Polskiego. Do końca roku stan liczebny armii został wielokrotniony do około 100 batalionów piechoty, 70 szwadronów kawalerii i 80 baterii artyleryjskich.

13 LISTOPADA

Żołnierze POW spektakularnie zajęli ratusz poznański, w którym obradowała Rada Robotników i Żołnierzy, wymuszając zmianę jej składu na rzecz Polaków. Przejęli kontrolę nad przepływem informacji z Berlina.



13 LISTOPADA

Komitet Narodowy Polski w Paryżu z **ROMANEM DMOWSKIM** na czele został przez Francję uznany za rząd de facto, dzięki czemu formalnie znalazł się wśród uczestników zwycięskiej koalicji.



Kalendarium niepodległości



Fenomenem przed I wojną światową był polski ruch strzelecki, który rozwinął się przede wszystkim w najbardziej liberalnym zaborze austriackim. W obliczu zbliżającego się konfliktu zbrojnego między zaborcami do organizacji szkółących młodych Polaków do służby w przyszłych polskich siłach zbrojnych garnęła się młodzież wywodząca się z różnych nurtów ideowych. W czerwcu 1914 roku galicyjskie organizacje paramilitarne liczyły w sumie ok. 30 tys. osób. Ich członkowie walczyli w polskich formacjach podczas I wojny.

SKAUTING

Polski ruch skautingowy miał częściowo militarny charakter. Decyzję o stworzeniu polskiego skautingu podjęli członkowie największych organizacji młodzieżowych: Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i Organizacji Młodzieży Niepodległościowej „Zarzewie”. Zwolennicy „Zarzewia” propagowali walkę zbrojną z zaborcami. Dlatego wykorzystując wychowanie skautingowe do celów wyszkolenia wojskowego, utworzyli w szeregach skautów Drużyny Polowe. Ich członkowie walczyli w czasie I wojny o polską niepodległość.

SOKÓŁ

W Galicji ochotnicze formacje paramilitarne powstawały także w ramach Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Ta organizacja wychowania fizycznego popularizowała zdrowy styl życia i rozwijanie świadomości narodowej. W tworzenie Polowych Drużyn Sokolich zaangażował się kpt. Józef Haller, członek komendy „Sokoła”. Drużyny prowadziły szkolenia wojskowe dla młodzieży z musztry, strzelectwa czy szermierki. W przededniu wojny liczyły ok. 7 tys. członków, którzy potem walczyli m.in. w szeregach Legionów Polskich, głównie II Brygady dowodzonej przez gen. Hallera.

Roch Wielanier 1901–1978

Starszy brat Seweryna, w szeregach polskich ułanów, Tarnów 1920. Obaj chłopcy pochodzili spod Częstochowy, gdzie króluje na cudownym obrazie słynna katolicka Madonna. W czasie I wojny światowej zafascynowała ich opowieść miejscowego organisty, który zdradził im jak wyzwolił od wszy brygadiera Józefa Piłsudskiego, eksprzywódcę polskich socjalistów i przyszłego dyktatora Polski. Poradził mu rozebrać się, włożyć ubranie pod końskie siodło i przegnać konia tak, żeby się spocili – wszy znikły. Zauroczeni tą historią chłopcy uciekli z rodzinnego domu, żeby wstąpić do brygady Piłsudskiego walującej z Rosjanami. Niestety, Roch zachorował się po drodze i młodszy Seweryn przyniósł go na plecach z powrotem do domu. Ale nie dał za wygraną – po wyzdrowieniu zaciągnął się, tym razem skutecznie, w szeregi polskich legionistów, a w roku 1918 wstąpił do polskiego wojska i walczył następnie z Rosjanami

Zawzięty żołnierz polskich Legionów

DWAJ BRACIA



... Młody strażnik polskiej granicy

Seweryn Wielanier 1903–1993

Był drobnym chłopcem. W 1917 roku, razem z ojcem, złożywszy sobie własnoręcznie karabin, został strażnikiem na częstochowskiej granicy pomiędzy Królestwem Polskim a Niemcami. W niedalekich od jego miejsca zamieszkania Herbach do wojny stykały się trzy zabory. Tymczasowa granica okupacyjna biegła na Warcie, Częstochowa więc znalazła się podczas wojny w strefie niemieckiej, choć z wyłączeniem Jasnej Góry, którą zarządzali katolicy Austriacy. Czternastoletni Seweryn podczas służby granicznej w Królestwie Polskim legitymował się zdjęciem, na odwrocie którego widnieje świadectwo: „Okaziciel niniejszego Seweryn Wielanier urodzony d. 2 I 1902 w mieście Częstochowie, obecnie zamieszkuje wsi Konopiska gminy Dźbów – 1917 – 25/IX Wójt gminy Dźbów J. Sączek”. Dokument ma niewłaściwą datę urodzenia, powinien być rok 1903 – dodano mu ten rok, żeby mógł pełnić służbę, w metryce chrztu zaś wpisano 9 stycznia, żeby władze rosyjskie nie podejrzewały rodziców o przesunięcie daty urodzin na następny rok w celu uniknięcia wcześniejszego poboru do wojska.

Maria Polakowska



Wanda Szczepańska 1898–1920

Studentka Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, pielęgniarka-ochotniczka. Wspomnienie o młodej sanitariuszce-ochotniczce: „Kilka miesięcy zaledwie trwają uniwersyteckie studia młodej studentki. Uchwała młodzieży akademickiej budzi w sercu dziewczyny pragnienie dorównania kolegom w ofiarnej walce o wolność. Wanda Szczepańska zostaje sanitariuszką w II Szpitalu Zapasowym Dywizji Litewsko-Białoruskiej”. Urodziła się 29 listopada 1898 roku w Inowłodzu nad Pilicą. Naukę rozpoczęła w gimnazjum rządowym w Łodzi, a kontynuowała ją od szóstej klasy po przyjeździe wraz z rodzicami do Moskwy (1914) w tamtejszym gimnazjum prywatnym, jednocześnie uczestnicząc w kursach polskiej literatury i historii. We wrześniu 1916 roku przeniosła się do ośmioklasowej Szkoły Żeńskiej Komitetu Polskiego i tam ukończyła szkolną edukację 12 maja 1918 roku, uzyskując świadectwo maturalne z odznaczeniem. W tym samym roku wróciła do Polski. 12 listopada przyjęto ją na Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego. Prawdopodobnie jeszcze w listopadzie wstąpiła ochotniczo do odrodzonego Wojska Polskiego. Służyła jako sanitariuszka w kilku szpitalach polowych, między innymi od czerwca do września 1919 roku w II Szpitalu Zapasowym Dywizji Litewsko-Białoruskiej w Baranowiczach. Po dwumiesięcznym urlopie, w celu kontynuowania studiów, powróciła do jednostki, służąc w szpitalu w Mińsku Litewskim. Zmarła 11 stycznia 1920 roku w tymże szpitalu na zapalenie płuc (co zapewne wiązało się z epidemią „hiszpanki”). Pochowana została na cmentarzu w Mińsku Litewskim.

... Studentka Wydziału Lekarskiego
Uniwersytetu Warszawskiego

Zdjęcie legitymacyjne Wandy Szczepańskiej z dokumentów uniwersyteckich (1918). Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego



Załączek polskiego wojska



STRZELEC

Do najstojniejszych jawnych organizacji paramilitarnych w Galicji należały Związek Strzelecki we Lwowie i Towarzystwo „Strzelec” w Krakowie. Utworzono je z inicjatywy założonej przez Józefa Piłsudskiego tajnej organizacji wojskowej – Związku Walki Czynnej. Strzelcy szkolili się intensywnie; powstały nawet szkoły oficerskie, np. w Stróży koło Limanowej. Wyróżniał ich szary mundur z okrągłą czapką maciejówką. Po wybuchu I wojny strzelcy, których było od 6,4 do 8 tys., w większości znaleźli się w Legionach Polskich i I Kompanii Kadrowej.

DRUŻYNY BARTOSZOWE

Młodzież wiejska Galicji Wschodniej skupiała się w jawnie działających Drużynach Bartoszkowych tworzonych pod auspicjami Narodowej Demokracji i Związku Młodzieży Polskiej „Zet”. Ich celem było dążenie do odzyskania niepodległości poprzez wychowanie patriotyczno-obywatelskie i wojskowe ćwiczenia. W 1912 roku w obliczu przewidywanej wojny przekształcono DB w organizację wojskową i zintensyfikowano szkolenie wojskowe. Po wybuchu I wojny DB weszły skład Legionu Wschodniego, a po jego rozwiązaniu zasiliły szeregi I i II Brygady Legionów.



„Kilka miesięcy zaledwie trwają uniwersyteckie studia młodej studentki. Uchwała młodzieży akademickiej budzi w sercu dziewczyny pragnienie dorównania kolegom w ofiarnej walce o wolność. **WANDA SZCZEPAŃSKA** zostaje sanitariuszką w II Szpitalu Zapasowym Dywizji Litewsko-Białoruskiej”.



Zalążek polskiego wojska

POLSKA ORGANIZACJA WOJSKOWA

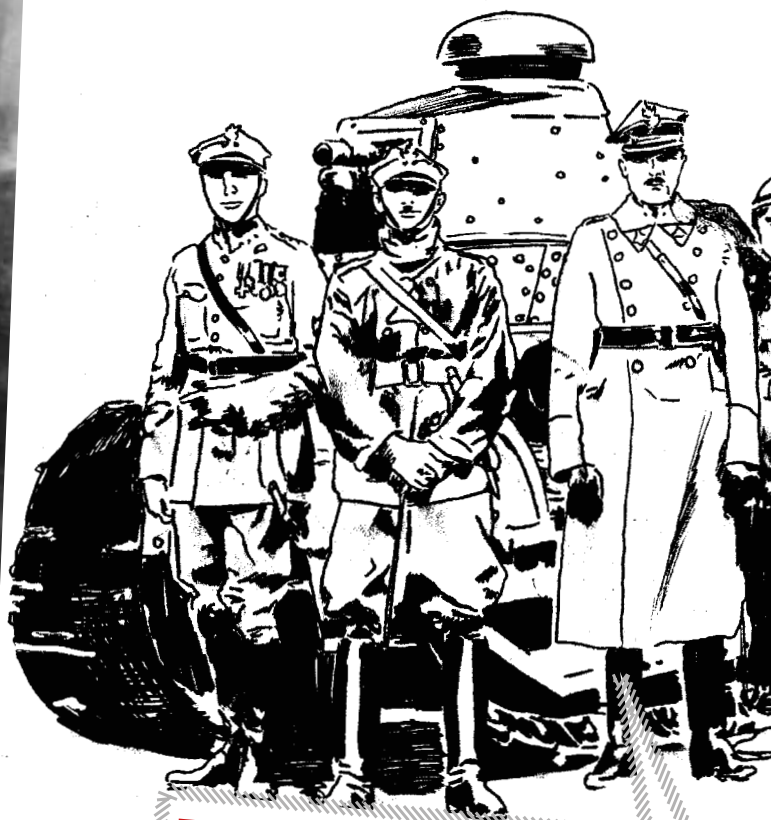
W Królestwie Polskim wraz z wybuchem I wojny Józef Piłsudski z członków Związku Walki Czynnej i Polskich Drużyn Strzeleckich powołał konspiracyjną organizację zbrojną nazwaną Polską Organizacją Wojskową. Jej celem była walka o niepodległość i przygotowanie kadr dla przyszłej polskiej armii. POW prowadziła akcje dywersyjne i wywiadowcze przeciwko Rosji, a potem także Niemcom. W październiku i listopadzie 1918 roku członkowie POW uczestniczyli w przejmowaniu władzy na ziemiach polskich, m.in. rozbierali wojska niemieckie. Pod koniec tego roku POW rozwiązano, a powiacy weszli w skład powstającego wojska polskiego.

ZARZEWIE

POLSKIE DRUŻYNY STRZELECKIE

Szykując się do walki z caratem, środowisko narodowo-niepodległościowe skupione wokół Organizacji Młodzieży Niepodległościowej „Zarzewie” tworzyło we Lwowie, a później w innych miastach Galicji, Polskie Drużyny Strzeleckie. Prowadziły one szkolenie wojskowe z polowymi manewrami i ćwiczeniami strzeleckimi. Struktury, cele i metody PDS były identyczne jak w Związku Strzeleckim. Przed I wojną było ponad 6 tys. drużyniaków, którzy w sierpniu 1914 roku współtworzyli m.in. I Kompanię Kadrową Legionów.

Anna Dąbrowska



„W odrodzonym w 1918 roku Wojsku Polskim żołnierz, który przychodził na front, dostawał swojego opiekuna – doświadczonego frontowca. On uczył tego młodego rekruta, który był po krótkim szkoleniu, jak rozpoznawać czy pocisk spadnie blisko, czy daleko, jak się kryć, jak najlepiej strzelać itd. Uczył całej tej techniki, której nie uczy oficer, bo on jest daleko”.



1918

Rys. Piotr Korczyński

„Zachowała się opinia jednego z dowódców Armii Czerwonej o polskim wojsku:

»Jaki jest żołnierz polski? Żołnierz polski walczy zaciekle i rzadko poddaje się do niewoli.

Najpierw trzeba tego żołnierza potężnie uderzyć, żeby wreszcie propaganda rewolucyjna do niego dotarła«. To świadectwo daje dowódca Armii Czerwonej, zagorzały komunistą, który zmuszony był przyznać, że polski żołnierz był zupełnie inny od wcześniejszych nieprzyjaciół”.



„Mówiąc o powszechniejszej zmianie nastrojów wobec polskiego wojska, musimy pamiętać o pojawieniu się tej gromady ochotników. Młodzież naprawdę ideowej, która swym entuzjazmem зараża resztę. Ludzie to widzą. Ponadto polska propaganda zaczyna być w roku 1920 skuteczna. Jak popatrzymy na ilość rozmaitych ulotek, plakatów czy broszur, a zwłaszcza wszelkiego materiału obrazkowego, to to naprawdę robi wrażenie”.

„Okolo 70 procent szeregowców z naszej armii to chłopci. **A kto ma na wsi największy autorytet? – ksiądz proboszcz, a w wojsku – kapelan wojskowy.** A więc tych kapelanów wykorzystywano w bardzo dużym stopniu w tej, jak to określano, nauce początkowej, gdzie uczono żołnierzy pisać i czytać, a jednocześnie utrwalano im, czym jest Polska i dlaczego mają o nią walczyć”.



Cytaty z wypowiedzi wybitnych historyków wojskowości, profesorów Janusza Odziemkowskiego i Andrzeja Chwalby podczas dorocznej debaty na łamach „Polski Zbrojnej” (2018, nr 11, s. 10–19).

Zdawalioby się, że Polska otrzymała w 1918 roku niepodległość na tacy. Po wiekowej niewoli upadły naraz trzy mocarstwa zaborcze: najpierw Rosja, następnie Niemcy i Austria. Prawdziwa walka jednak dopiero się zaczynała – walka o granice i byt nowego państwa. W walce tej wzięli udział także cudzoziemcy – ochotnicy i towarzysze broni.

PREZYDENT SYMON PETLURA 1879-1926

Od wczesnej młodości działał na rzecz niepodległej Ukrainy. Jego marzenie zaczęło się ziszczać po upadku caratu. W polityczno-militarnej zawierusze u schyłku I wojny światowej powstała Ukraińska Republika Ludowa. Wkrótce Petlura stanął na jej czele. Postanowił zawiać sojusz z Polską. Młode państwa miały wspólnych wrogów: zarówno czerwonych, jak i białych Rosjan. W kwietniu 1920 roku Ukraińcy i Polacy podpisali w Warszawie porozumienie o granicach, parałowali konwencję wojskową, a żołnierze obydwu armii wzięli udział w zwycięskiej ofensywie na Kijów. Walczyli też ramie w ramie w trakcie bolszewickiego kontruderzenia, zapisując chlubną kartę podczas obrony Zamościa pod dowództwem gen. Marka Bezruczki, zasłużonego dowódcy 6 Siczowej Dywizji Strzelców. Nie zostali jednak dopuszczeni do polsko-bolszewickich rozmów pokojowych. Wkrótce republika ukraińska przestała istnieć. Po jej upadku Petlura mieszkał w Warszawie, potem w Paryżu. Zginął z rąk zamachowca.

Lukasz Zalesiński

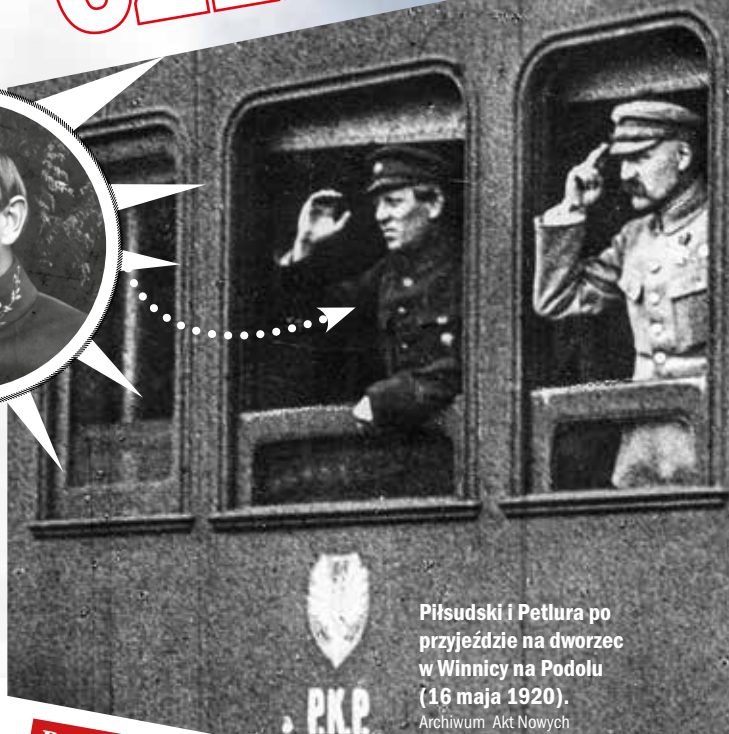
KPT. MERIAN COOPER 1893-1973

Piloci myśliwscy Wielkiej Wojny byli ostatnimi rycerzami, którzy w walce przestrzegali kodeksu honorowego. Niewątpliwie takim rycerzem był Amerykanin Merian Caldwell Cooper. Po zakończeniu wojny przyjechał do ojczyzny amerykańskiego bohatera, gen. Kazimierza Pułaskiego, z którym jego prapradziad, płk John Cooper, walczył wspólnie pod Savannah. Skrzyknął kilku kolegów i jesienią 1919 roku wszyscy wstąpili ochotniczo do 7 Eskadry Lotniczej – Eskadry Myśliwskiej im. Tadeusza Kościuszki. Amerykanie ze swymi samolotami uprzykrzali życie Armii Konnej Budionnego. 13 lipca 1920 roku myśliwiec Coopera został zestrzelony, a on sam dostał się do niewoli, po czym uciekł z niej i przedarł się do Polski. Jako generał brygadier amerykańskich sił powietrznych nigdy nie zapomniał o swym polskim epizodzie. Kiedy tylko mógł, odwiedzał w Anglii lotników Dywizjonu 303, który nosił barwy 7 Eskadry.

Piotr Korczyński



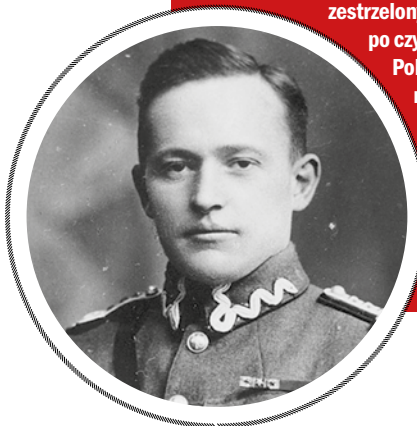
JAK POLACY I UKRAJNCY CZERWONEGO



Piłsudski i Petlura po przyjeździe na dworzec w Winnicy na Podolu (16 maja 1920).
Archiwum Akt Nowych

Rok 1918 rozpętał w Europie Środkowo-Wschodniej tłumione konflikty narodowościowe. Jednym z nich był konflikt polsko-ukraiński o Małopolskę Wschodnią (dziś Ukraina Zachodnia). Jednak w obliczu rosyjskiego zagrożenia rządy obu powstających państw zawarły porozumienie i armia ukraińska stanęła z Polakami ramie w ramie do walki.

W sierpniu 1920 roku Siemion Budionny i jego żołnierze z 1 Armii Konnej mogli już tylko wspominać o swych błyskawicznych sukcesach bojowych. „Spacer” przez polskie wschodnie kresy zmienił się w uporczywe walki, a Polacy po pierwszym zaskoczeniu taktyką czerwonej jazdy szybko nauczyli się jej przeciwdziałać. Ich kawaleria i lotnictwo zaczęło szarpać armię konną z każdej strony i spowalniać jej marsz na zachód. Mimo wszystko stanowiła ona nadal niebezpieczną i siejącą grozę siłę, która 11 sierpnia otrzymała rozkaz zdobycia polskiego Lwowa.



UKRAIŃCY ZATRZYMALI DIABŁA

NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

15

Po całym dniu walk, który pokazał, że Lwów nie będzie łatwą zdobyczą, do Budionnego dotarł zaskakujący rozkaz. Naczelną dowódca Armii Czerwonej Siergiej Kamieniew nakazywał Konarmii natychmiast zwinąć oblężenie Lwowa i iść na pomoc walczącym pod Warszawą wojskom Michaiła Tuchaczewskiego. Budionny nie wiedział, w jakiej krytycznej sytuacji był już wtedy dowódca Frontu Zachodniego, który miał zdobyć stolicę Polski.

Za naszą i waszą wolność

Budionny zignorował i ten rozkaz, i następny, w którym powtórzone mu polecenie natychmiastowego marszu ku Warszawie. Przez kilka kolejnych dni próbował wdrzeć się do Lwowa, ale bezskutecznie. Wreszcie 20 sierpnia odstąpił od miasta i ruszył w nakazanym kierunku. Był to już manewr spóźniony, gdyż wojska Tuchaczewskiego w coraz większej panice uciekały spod Warszawy, a polskie dowództwo wysłało na spotkanie Konarmii część swych sił. Jednak polska 3 Armia potrzebowała czasu, by dopaść „czerwone diabły”, jak nazywano zdemoralizowanych rabunkami żołnierzy Budionnego, a ich przemarsz mógł przynieść jeszcze wiele zniszczeń i śmierci. Po zwinieniu oblężenia Lwowa i ruszeniu na zachód największą dla nich zdobyczą był Zamość, tym bardziej że ta dawna twierdza i architektoniczna perła ufundowana przez hetmana Jana Zamoyskiego wydawała się prawie bezbronna.

W mieście, oprócz zmobilizowanych naprędce oddziałów ochotniczych, do których wstępowali zamościanie niezależnie od wyznania – chrześcijanie i żydzi – oraz kilku oddziałów regularnego Wojska Polskiego, stacjonowała część 6 Dywizji Strzeleckiej (zwanej też Siczową) z jej dowódcą płk. Markiem Bezruczką. To była najbardziej elitarna dywizja Armii Czynnej atamana głównego Symona Petlury. Po podpisaniu sojuszu między Petlurą a Józefem Piłsudskim 21 kwietnia 1920 roku wojska Ukraińskiej Republiki Ludowej z nieprzyjacielem zmieniły się w sojusznika i zyskały możliwość rozwoju na terytorium Rzeczypospolitej. Najpierw do Armii Czynnej wstępowali ukraińscy ochotnicy zwolnieni z polskich obozów jenieckich i internowania, potem kolejni żołnierze przyłączyli się podczas wyprawy kijowskiej Piłsudskiego w maju 1920 roku. Podczas kluczowych dla konfliktu polsko-bolszewickiego walk sierpniowych Armia Czynna miała niebagatelny stan ponad 20 tys. żołnierzy. Całkiem realny zdawał się plan

GEN. STANISŁAW BUŁAK-BAŁACHOWICZ 1883-1940

Awanturnik, wolny duch, żołnierz szaleńczo odważny, zajął antykomunista. Podczas wojny polsko-bolszewickiej wraz ze swoimi ludźmi działał na Polesiu. Grasał na tyłach wroga, siejąc popłoch w jego szeregach. Własnymi siłami zajął Pińsk. Wcześniej Bułak-Bałachowicz służył w carskiej armii, przez krótki czas wspierał bolszewików, wreszcie walczył przeciwko nim w Estonii. Po podpisaniu estońsko-bolszewickiego porozumienia na czele 800 żołnierzy – ubranych w różne mundury: Rosjan, Białorusinów, Estończyków, Łotyszów, Litwinów i Polaków – przedarł się przez rosyjskie linie, a jego oddziały uzyskały status Ochotniczej Sprzymierzonej Armii. W jej szeregi wstępowali ochotnicy rekrutujący się spośród jeńców i dezertorów z Armii Czerwonej. Walkę przeciwko bolszewikom Bułak-Bałachowicz kontynuował nawet po polsko-sowieckim zawieszeniu broni. Proklamował wówczas powstanie efemerycznej Białoruskiej Republiki Ludowej.

Lukasz Zalesiński

KPT. CHARLES DE GAULLE 1890-1970

Przyszły generał, wódz Wolnych Francuzów i prezydent Republiki Francuskiej, pierwszy raz trafił do Polski w maju 1916 roku, jako jeńiec, wzięty przez Niemców do niewoli pod Verdun, lecz po kolejnej nieudanej próbie ucieczki wiewiezono go do obozu dla niepokornych jeńców w Bawarii. Wkrótce po powrocie z niewoli de Gaulle zaciągnął się do Chasseurs Polonais, czyli 5 Pułku Strzelców Polskich w Sil-lé-le-Guillaume we Francji. Do Polski trafił w maju 1919 roku, wraz z Błękitną Armią gen. Hallera. Ponieważ był świetnym teoretykiem wojennym, prowadził wykłady dla polskich oficerów. Na początku 1920 roku wrócił do Paryża. Został tam odznaczony Legią Honorową. Do Polski powrócił w tym samym roku wraz z gen. Maximem Weygandem. Wziął czynny udział w wojnie polsko-bolszewickiej jako oficer zwiadu. Ujrzał wówczas męstwo polskich żołnierzy i kunszt kadry dowódczej.

Piotr Korczyński

Bohaterowie dwóch światów





Naczelný ataman Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej i przewodniczący Dyrektoriatu (prezydent) Symon Petlura (stoi drugi z lewej) podczas przeglądu oddziałów ukraińskich w Kijowie (10 maja 1920). Archiwum Akt Nowych



Spotkanie Petlury z dowódcą polskiej 3 Armii generałem Edwardem Rydzem-Śmigłym na dworcu w Kijowie (10 maja 1920). Archiwum Akt Nowych

oficer armii carskiej, odznaczył się zdolnościami sztabowymi i organizacyjnymi. W sierpniu 1920 roku udowodnił, że jest nie tylko wybitnym sztabowcem, ale i bojowym dowódcą.

Herojam sława!

I znowu, jak pod Lwowem, Budionny musiał uznać, że instynkt go zawiódł, a szczęście opuściło. Także ci, którzy w mieście wątpili w wartość sojusznika, musieli przyznać, że bardzo się mylili. Bezruczko i jego żołnierze zapisali w Zamościu kolejną, po kozackich obrońcach Chocimia hetmana Piotra Konaszewicza-Sahajdaczneho w 1621 roku przed Turkami, kartę ukraińsko-polskiego braterstwa broni. Kawalerzyści Budionnego kilkakrotnie nacierali na mury twierdzy zamojskiej i za każdym razem musieli rejterować, dziesiątkowani przez cekaemy i działa ukraińskiej baterii.

Budionny, być może pomny swych obietnic składanych żołnierzom, że wyda Zamość na ich łaskę i niełaskę, podobnie jak pod Lwowem nie odstępował od oblężenia, mimo że napływały do jego kwatery coraz bardziej niepokojące meldunki o zbliżaniu się polskiej odziecy. Co gorsza, jego armia zaczynała się coraz

Piłsudskiego powołania niepodległej Ukrainy, która wraz z Białorusią i Litwą stanowiłaby federację uniemożliwiającą raz na zawsze Rosji odbudowę imperium, a co za tym idzie – oddaliłoby to od granic polskich zagrożenie z jej strony.

Większość sił Armii Czynnej pod dowództwem gen. Mychajła Omelianowycza-Pawłenki wraz z polską 6 Armią otrzymała zadanie obrony południowego odcinka frontu aż po granicę z Rumunią. Natomiast 6 Dywizja Strzelecka walczyła w ramach polskiej 3 Armii i szybko zyskała w niej opinię najlepszej jednostki ze wszystkich wojsk Ukraińskiej Republiki Ludowej. Duża w tym była zasługa jej dowódcy, płk. Bezruczki, który jeszcze podczas I wojny światowej, jako



Kawalerzyści Budionnego kilkakrotnie nacierali na mury twierdzy zamojskiej i za każdym razem musieli rejterować, dziesiątkowani przez cekaemy i działa ukraińskiej baterii.



Symon Petlura i oficerowie armii URL wychodzą z Soboru Sofijskiego. Kijów, 23 maja 1920. Marko Bezruczko w środku, na pierwszym planie.

Wojskowe Biuro Historyczne

ją dalej prowadzić na wschodzie. Doszły także do głosu animozje polityczne, a wśród negocjatorów pokojowych znaleźli się przeciwnicy federacyjnych planów Naczelnego Wodza – zwłaszcza ci związani z endecją. W efekcie polsko-rosyjski rozejm podpisany 12 października 1920 roku zobowiązywał obie strony do niepopierania obcych działań wojskowych skierowanych przeciwko drugiej stronie. Żołnierzom Armii Czynnej URL, w tym 6 Dywizji Strzeleckiej Marka Bezruczki, już generała,

groziło ponowne zamknięcie w obozach internowania, a w razie powrotu na Ukrainę – represje ze strony bolszewików. Wykorzystując jednak fakt, że rokowania pokojowe w Rydze nadal trwały i formalnie utrzymywał się stan wojny między Polską a Rosją bolszewicką, dowództwo armii URL zdecydowało się na dalszą walkę z Armią Czerwoną.

Niestety, po przekroczeniu granicy, Armia Czynna po zaciętych walkach w połowie listopada 1920 roku uległa przeważającej sile Armii Czerwonej.

Części ukraińskich żołnierzy udało się z powrotem przekroczyć Zbrucz i wrócić do Polski. Według polskich władz w obozach internowania znalazło się wtedy około 20 tys. Ukraińców – żołnierzy i cywilów. Wśród internowanych był też gen. Marko Bezruczko. Podobno gdy usłyszał, że Piłsudski, rozgoryczony straconym zwycięstwem, w maju 1921 roku raz jeszcze przeproszał ukraińskich sojuszników, miał stwierdzić, że nie ma żalu do Marszałka, gdyż do końca wobec Ukraińców zachowywał się po rycersku.

Piotr Korczyński

bardziej rozpierzchać. Pod Zamościem liczyła ona już właściwie tylko dwie dywizje, czyli około 6 tys. żołnierzy. Kiedy wreszcie przekonał się, że nie złamie obrońców twierdzy wspomaganych przez „chachłów”, jak Rosjanie pogardliwie nazywali Ukraińców, dał rozkaz odwrotu. Warto wspomnieć, że wówczas żołnierze 6 Dywizji Strzeleckiej nie byli już jedynymi obrońcami Zamościa, gdyż tyły Konarmii zaczęła szarpać Samodzielna Brygada Kozacka Wadima Jakowlewa. Służyło w niej wielu byłych podkomendnych Budionnego, którzy przeszli na polską stronę.

Na wieczną pamięć

Niestety, koniec wojny, mimo że zwycięski, nie spełnił jednego z marzeń Józefa Piłsudskiego, czyli powstania niepodległego państwa ukraińskiego. Społeczeństwo polskie było zbyt zmęczone wojną, by można było

WOJSKO POLSKIE PRAGNIENIE WOLNOŚCI MAMY WE KRWI



Ministerstwo
Obrony Narodowej

wiw
WOJSKOWY INSTYTUT
WYDAWNICZY

Redaktor naczelny: Anna Putkiewicz

Projekt graficzny: Marcin Izdebski, Marcin Dmowski (konsultacja)

Teksty: Anna Dąbrowska, Piotr Korczyński, Maria Polakowska, Łukasz Zalesiński, Jacek Żurek

Konsultacja: Piotr Korczyński, Robert Sendek

Korekta: January Szustakowski, Maria Żurek

Źródła tekstów oraz ilustracji: wydania specjalne miesięcznika „Polska Zbrojna”

Rysunki: Piotr Korczyński

Źródła zdjęć: Archiwum Akt Nowych, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, domena publiczna, Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu, Narodowe Archiwum Cyfrowe, Wojskowe Biuro Historyczne, **oraz ze zbiorów:** Andrzeja Olichwiruka, Marii Polakowskiej, Miłosza Filipowiaka i Andrzeja Witkowskiego

Okładka: Wydział Składu Komputerowego i Grafiki WIW

Fotoedycja: Jarosław Malarowski

Reklama i promocja: Wydział Marketingu i Promocji WIW

Wojskowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2022

Druk: Drukarnia Kolumb, ul. Kaliny 7, 41-506 Chorzów

**POLSKA
ZBROJNA**

**HISTORIA
POLSKA
ZBROJNA**

Przemiana Polski z kraju przede
wszystkim rolniczego w kraj
uprzemysłowiony następowała
w zawrotnym tempie!



Pilot porucznik Józef Orłowski (1902–1976) wysiada z samolotu, 1933. Major Orłowski był instruktorem spadochronowym i pilotem doświadczalnym. W czasie wojny walczył w Polsce oraz w Polskich Siłach Powietrznych w Wielkiej Brytanii. Zmarł w Londynie.
Narodowe Archiwum Cyfrowe

WIELKA



Autobus brytyjskiej firmy
Leyland kursujący na nowej
linii Kraków – Katowice,
łączącej Małopolskę
z polskim Górnym
Śląskiem.

Narodowe Archiwum Cyfrowe

Przeszło sto lat niewoli, pięć powstań narodowych, dwie rewolucje społeczne, cztery wielkie wojny na własnej ziemi, dziewięciokrotna zmiana granic państwowych pomiędzy Polską a jej zaborcami-sąsiadami – to bilans lat 1795–1918. Wolna Polska przetrwała następnie tylko dwadzieścia lat – w 1939 roku, wraz z wybuchem II wojny światowej, Polacy znów utracili niepodległość. Jednak fenomen rozwoju kraju w międzywojennym dwudziestoleciu był imponujący! Scalenie ponad dawnymi granicami zaborczymi trzech różnych systemów państwowych, prawnych, gospodarczych, społecznych, a nawet kulturalnych i religijnych, nastąpiło bardzo szybko. Asymilacja wielomilionowych mniejszości narodowych, w tym Żydów, Ukraińców i Białorusinów, postępowała stopniowo, wbrew naturalnym, wielkim przeciwnościom. Przemiana Polski z kraju przede wszystkim rolniczego w kraj uprzemysłowiony następowała zaś w zawrotnym tempie. Zbudowany od podstaw port i miasto w kaszubskiej Gdyni, Centralny Okręg Przemysłowy w środkowej części kraju, kopalnie węgla i huty na Górnym Śląsku, zakłady azotowe na Pogórzu Karpackim, rafinerie ropy naftowej w Małopolsce Wschodniej – to była nowa, prężna, rozwijająca się Polska.

Narodowe Archiwum Cyfrowe

Nowoczesny wagon spalinowy „Luxtorpeda” firmy Austro-Daimler-Puch na dworcu kolejowym w Zakopanem, najsłynniejszym uzdrowisku górskim w Polsce, 1936. W tym roku pociąg pobił rekord prędkości na liczącej 142 km trasie Kraków – Zakopane. Pokonał ją w 2 godziny i 18 minut!

Narodowe Archiwum Cyfrowe

POLSKA ENERGIA

Fenomen rozwoju kraju w dwudziestoleciu międzywojennym był imponujący!

Narodowe Archiwum Cyfrowe

Służba opróżniania skrzynek pocztowych na motocyklach Harley-Davidson podczas Powszechnej Krajowej Wystawy w Poznaniu w 1929.

Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu

Słynny polski człowiek-mucha Feliks Nazarewicz wykonuje sztuki akrobatyczne nad Krakowem, 1928

Narodowe Archiwum Cyfrowe

W OBRONIE GRANIC RZECZYPOSPOLITEJ 1918-1939



Ze zbiorów Andrzeja Olichwiruka



Ze zbiorów Andrzeja Olichwiruka



Zdjęcie w zbiorach Archiwum SG w Szczecinie

Dzień 11 listopada 1918 roku, dzień rozejmu obu stron walczących na froncie zachodnim, był symboliczną datą odzyskania przez Polskę niepodległości po przeszło stu latach niewoli. Jednak dopiero w wojnie z sąsiadami, byłymi zaborcami kraju, trzeba było tę niepodległość wywalczyć, a następnie utrzymać, ustanawiając na nowo granice państwa oraz ich broniąc. Walki o granice oraz zabiegi o ich trwałe ustalenie zajęły następnie przeszło trzy lata. Jedną z pierwszych nowych formacji o charakterze militarnym, które zaczęły powstawać w całym kraju w listopadzie 1918 roku, była Straż Graniczna. Formalne ustalenie w ramach jej obowiązków obrony północno-zachodniej i południowej granicy państwa, przede wszystkim przed Niemcami, nastąpiło zarządzeniem prezydenta w 1928 roku. Granicy wschodniej przed Rosjanami bronił wojskowy Korpus Ochrony Pogranicza.



Ze zbiorów Miłosza Filipowiaka

JESTEŚMY FILAREM NIEPODLEGŁEJ



FOT. KRZYSZTOF DUBIEL

Sebastian Chwałek
 Prezes Zarządu
 PGZ S.A.

**Polska była
dla nas święta.
Pamiętajcie o tym!**

To najważniejszy dzień w historii Polski. 11 listopada 1918 roku Polska odzyskała niepodległość. Nie był to powrót łatwy. Zarówno tamtej jesieni, jak i dziś Polacy mają świadomość, że wolności i niepodległości nie można uzyskać ani utrzymać bez ponoszenia wysokich kosztów. Ale niepodległość dla każdego narodu jest wartością, za którą warto zapłacić każdą cenę.

Ponad wiek od tamtych dni naprawdę mamy co świętować. Choć cena była wysoka, a kolejne dekady niełatwe, dziś możemy cieszyć się wolnością i radować niepodległą ojczyzną. Jej wywalczenie było możliwe także dzięki rodzącemu się przemysłowi zbrojeniowemu, który rozwijał się wraz z II Rzeczpospolitą. W strukturze Polskiej Grupy Zbrojeniowej mamy spółki, takie jak: Mesko, Fabryka Broni, Huta Stalowa Wola czy PGZ Stocznia Wojenna, których początki sięgają II RP. Ich wkład w budowanie potencjału obronnego Polski był rów-

nie istotny w latach 1918–1939, jak i dziś. Po ponad stu latach polska zbrojeniówka ma wciąż swój znaczący udział w budowaniu nowoczesnych sił zbrojnych.

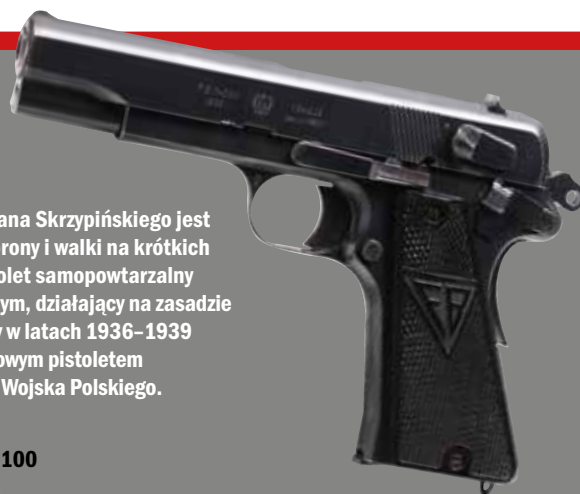
W tym roku świętujemy rocznicę odzyskania niepodległości w momencie szczególnym. Podczas gdy my cieszymy się wolnością, za wschodnią granicą toczy się wojna, w której nasi przyjaciele Ukraińcy skutecznie biją się z Rosją o zachowanie niepodległości swojej ojczyzny. W tej walce nie są osamotnieni. My, znając cenę niepodległości, udzielamy im dużego wsparcia. Rola Polskiej Grupy Zbrojeniowej jest tu naprawdę istotna. I właśnie z uwagi na sytuację za naszą wschodnią granicą powinniśmy głośno wyrażać radość z faktu, że możemy żyć w wolnym kraju, pamiętając, że ten stan nie jest dany nikomu raz na zawsze. Celebując Narodowe Święto Niepodległości, nie zapominajmy o codziennej pracy na rzecz utrzymania i wzmacniania niepodległości Polski. To nasz obowiązek zarówno wobec naszych przodków, którzy tę niepodległość wywalczyli, jak też wobec przyszłych pokoleń, które tak jak my zasługują na to, by móc tą niepodległością się cieszyć.

PISTOLET VIS WZ. 35

konstrukcji Piotra Wilniewczyca i Jana Skrzypińskiego jest bronią osobistą służącą do samoobrony i walki na krótkich odległościach do 50 m. Jest to pistolet samopowtarzalny o lufie ruchomej i zamku zaryglowanym, działający na zasadzie krótkiego odrzutu lufy. Produkowany w latach 1936–1939 w Fabryce Broni w Radomiu był etatowym pistoletem w uzbrojeniu oficerów i podoficerów Wojska Polskiego.

PISTOLET SAMOPOWTARZALNY VIS 100

kal. 9 x 19 mm jest bronią osobistą, przeznaczoną dla wojska i innych służb mundurowych. Służy do walki i samoobrony na krótkich odległościach (do ok. 50 m). Jest bronią o ruchomej lufie i zamku ryglowanym, działającą na zasadzie krótkiego odrzutu lufy, ryglowanej w oknie wyrzutowym zamka, poprzez jej przekoszenie. Produkt FABRYKI BRONI „ŁUCZNIK” – RADOM należącej do Polskiej Grupy Zbrojeniowej.





Vivat polscy szwoleżerowie!



Szwolężer tęskni, lecz zawsze skrycie,
Za ukochaną, za krajem swym,
Dla swej ojczyzny oddałby życie,
Dla ukochanej pragnie żyć.

Polska ma długą tradycję kawaleryjską.
W roku 1920 w wojnie z Rosją bolszewicką polscy
ułani roznieśli budzącą groźbę Armię Konną Siemiona
Budionnego. To ich lance zatrzymały rewolucję,
która miała podpalić Europę. 7 Pułk Ułanów Lubelskich
– tutaj w rozwiniętym szyku – był jednym z najlepszych
pułków polskiej kawalerii. Zatrzymał bolszewików
w krwawym boju pod Cyncowem 16 sierpnia 1920 roku.

Matki nam mówiły: – Niech was Bóg



Lances for the battle!
Sabers in hand!
Chase the Bolshevik,
chase, chase, chase!

With our bayonets
we shall sign the peace
with the Soviets!

Stay loyal to your
Fatherland,
stay faithful
to your Mistress



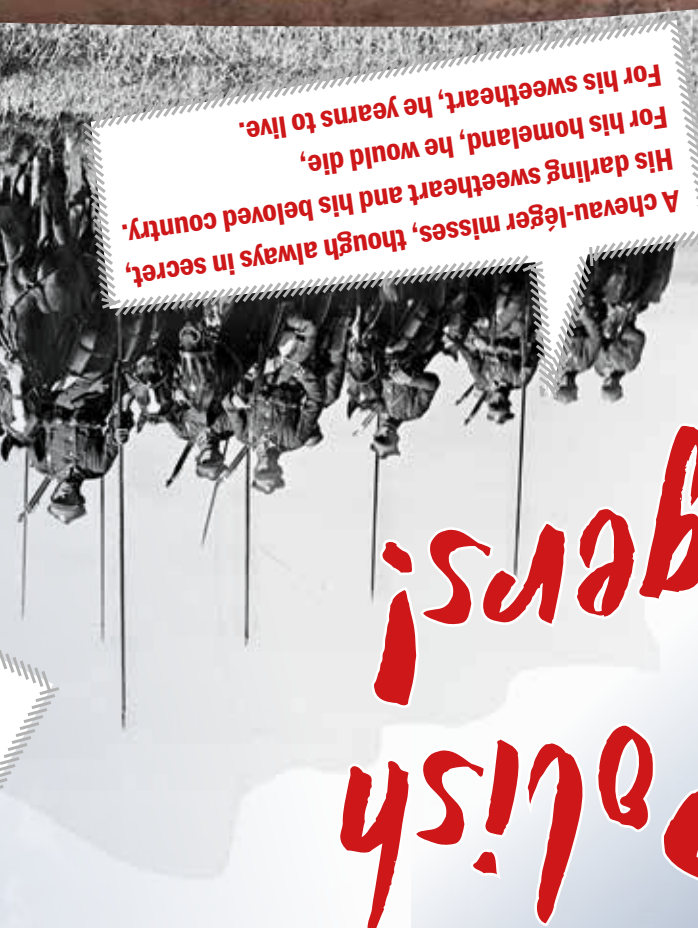


Być Ojczyźnie
wiernym,
a kochance stałym!

Pokój z Sowietami
Spiszem bagnetami!

Lance do boju!
Szable w dłoń!
Bolszewika goń, goń, goń!

prowadzi! Żony nam mówiły: – Niech was strzeże Bóg!



A chevan-léger misses, though always in secret,
His darling sweetheart and his beloved country.
For his homeland, he would die,
For his sweetheart, he yearns to live.

Poland has a long cavalry tradition. In 1920, in the war with the Bolshevik Russia, Polish uhlan crushed the fierce Konarmia commanded by Semyon Budyonny. Uhlan's lances stopped the revolution which was about to set Europe on fire. The 7th Lublin Uhlan Regiment – here in extended order – was one of the best regiments of Polish cavalry. It stopped the Bolsheviks in the bloody Battle of Cyczów on August 16, 1920.

Long Live Polish
Chevan-légiers!